

Wyspa (Cover)

Margaret

Człowiek jest wyspą ktoś kiedyś rzekł
Dryfuję więc gdzieś po morzach
Morzach głów, morzach słów, morzach ust
Po falach ciał zdobytych na jeden raz
Chodzę co dzień na własny brzeg dalej już nie
I patrzę w dal, bezludna jest wyspa mojego ja
I nic nie zmienia się, nie mogę wyjść poza mnie
Lecz dziś rzucę się jak
W butelce list między was
Ta myśl doskwiera mi.

Człowiek jest wyspą poza swój brzeg
Nie wyjdę więc, choć próbuje
Morze głów, morze słów wokół mnie
Lecz cholernie daleko do człowieka jest
Przebijam się głową co dzień i ciągle mur
I lecę w dół, żeby tak z kimś bliżej niż dotyk być

Lecz dziś spadł na mnie deszcz
Jak z nieba list, cichy szept
Spadł deszcz na wyspie mnie
Wśród kropel strug ślady stóp
Więc musi być nadzieja
To Ty, czy jednak Bóg...